

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarcze go i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 38

Poznań, czwartek dnia 25 stycznia 1934

Rok 29

## Dlaczego nie reagujemy na prowokacje Gdańska?

Echa wczorajszej dyskusji nad budżetem min. spr. zagr.

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji budżetowej omawiano budżet min. spraw zagranicznych. Dyskusji politycznej nie było.

Referent pos. Walewski ograniczył się przede wszystkim do omówienia strony administracyjnej, a jeżeli chodzi o stronę merytoryczną, to wyrażał się niesłychanie optymistycznie o dotychczasowej polityce rządu, mówiąc o wzroście wpływów i pozycji Polski na terenie międzynarodowym.

Wicemin. Szembek ograniczył się do omówienia cyfrowej strony budżetu.

Pos. Czapiński (PPS) wskazał na konieczność przeprowadzenia dyskusji nad polityką zagraniczną z względu na zmiany w tej polityce, a zwłaszcza na dojście do władzy Hitlera i zmianę polityki zagranicznej Sowieców. Opozycji nie udało się spowodować dyskusji politycznej w komisji, a gdyby do niej nie doszło, opozycja skorzysta z debaty na plenum nawet bez ekspozycji ministra.

Pos. Zieliński (Klub Nar.) wskazał, że oszczędności rozłożono nierównomiernie. Dotknęły one przede wszystkim placówki zagraniczne. Fundusze specjalne nie uległy zmianie i wynoszą 24 proc. całego budżetu, podczas gdy w latach poprzednich wynosiły 17 proc. Nie zarządzono natomiast oszczędności w wydatkach reprezentacyjnych, a w środkach lokomocji wydatki wzrosły o 100 proc. Mówca poruszył ciągle zmiany personalne. W ciągu 11 miesięcy 1933 roku wydano 82 urzędników, a 310 przeniesiono. W ciągu trzech lat 800 urzędników oderwano od dotychczasowej pracy. W tych warunkach nie można mówić o wykorzystaniu zdolności i umiejętności urzędników.

Przechodząc do stosunków gdańskich, pos. Zieliński podniósł fakty,

które pozostały bez reakcji z naszej strony. W maju zapadł wyrok sądowny w Gdańsku, stwierdzający, że rewolucja polityczna w Niemczech obowiązuje również na terenie wolnego miasta. Senat gdański przyznał prawo wyborcze wszystkim, którzy w swoim czasie opuścili Gdańsk, to znaczy i tym, którzy optowali na rzecz Niemiec. Gdańskie lotnictwo otrzymało numerację lotnictwa niemieckiego, a policja mundury Reichswehry. Te posunięcia są skierowane przeciwko nam, a my na to nie reagujemy. Nie lepiej się działo podczas rokowań handlowych w Warszawie. M. S. Z. na własną rękę, wbrew brzmieniu ustawy, zmieniło wysokość stawek celnych i dopiero gdy wszyst-

kie następstwa tego aktu wystąpiły, ministerjum domaga się zgody na ratyfikację tego układu w chwili, gdy izby już tego zmienić nie mogą.

We czwartek dyskutowany będzie budżet M. S. Wojsk. (w)

Gdańsk. (Tel. wł.) W czasie ostatnich przemarszów oddziałów hitlerowskich przez ulice Gdańska, zostali dotkliwie pobici dwaj Polacy, pp. Adamski i Szotyński. Wymienieni zostali pobici za to, że przechodzących oddziałów nie pozdrawiali podniesieniem ręki. Sprawcy pobicia, którzy do przechodzących spokojnie Polaków wybiegli z szeregu, nie zostali przytrzymani. (p)

## Ujęcie sprawców zbrodni żydowskiej

Mordercy robotnika polskiego w Wolbromiu przekazani sędziemu śledczemu

Kielce. (Tel. wł.) Jak donoszą z Wolbromia, odbyła się sekcja zwłok zamordowanego przez Żydów robotnika polskiego Eugenjusza Sygduły. Sekcja wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek wylewu krwi w mózgu przyczyną od uderzenia kamieniem w czaszce powstało wgłębienie głębokości 1 cm.

Śledztwo pomimo początkowych trudności, stawianych przez Żydów,

którzy odmawiali zeznań, lub wykreślali się nieświadomością, posunęło się jednak o tyle naprzód, że w dniu wczorajszym ujęto sprawców zbrodni, Żydów Jodkę Korbrodę i Fajndłę Cieślę, których przekazano sędziemu śledczemu.

Pogrzeb śp. Sygduły odbył się wczoraj przy udziale licznych tłumów. W mieście nadal panuje silne podniecenie.

## Przed pomnikiem Fryderyka „Wielkiego“

Prusy również mają swoją „elitę“ — kawalerów orderu „Pour le merite“

Berlin. (PAT.) Wczoraj, jako w rocznicę urodzin Fryderyka Wielkiego, kawalerowie orderu „Pour le merite“, ustanowionego przez Fryderyka Wielkiego, obchodzili w Berlinie uroczystość, połączoną z pochodem przez Aleję pod Lipami oraz ze złożeniem wieńca u stóp pomnika zmarłego króla. W obchodzie tym wzięło udział przeszło 200 b. wyższych oficerów armii cesarskiej i feldmarszałkami i generałami na czele, którzy przybyli w dawn. mundurach cesarskich. Uwagę zwracała

obecność gen. Goeringa. Dziwny kontrast stanowiła ta grupa na tle honorowego oddziału w brązowych koszulach. Zwracało też uwagę, że większość generałów odpowiadała salutowaniem na honory, oddawane im przez podniesienie ręki przez członków szturmówek i Stahlhelmu.

Przed pomnikiem Fryderyka Wielkiego przemówił mjr. Gazen, który m. in. zaznaczył, że w tej godzinie obchodu powinniśmy pamiętać również o naszym wielkim wodzu, który jako król pruski odznaczył nas orderem „Pour le merite“. Po 15 latach zwrócono dziś znowu należny honor duchowi żołnierzy frontowych. W tym duchu wychowana jest dzisiejsza młodzież niemiecka. Mówca podkreślił, że kanclerzowi Hitlerowi należy się wdzięczność za to, że znowu nadał narodowi niemieckiemu stare cnoty żołnierskiego bohaterstwa. W dalszym ciągu mówca zaznaczył, że występowanie w obecnej chwili z żądaniem restytucji monarchii byłoby nie na miejscu. Myśl o przywróceniu cesarstwa niemieckiego musi na razie pozostać szczerze zamknięta w sercach.

W Poczdamie w czasie defilady przywódców kadr pracy przed kościołem, w którym spoczywają zwłoki Fryderyka Wielkiego, przemówił sekretarz stanu, Hierl, oświadczając, że działalność Fryderyka Wielkiego jest dla dzisiejszych pokoleń wytyczną, pa przy- szłość.

## Katastrofa lotnicza

Wiedeń. (PAT.) Na lotnisku w Wiener Neustadt wydarzyła się wczoraj katastrofa lotnicza.

Mianowicie szybowiec, którym kierowała lotniczka sportowa p. Weiss, spadł ze znacznej wysokości, grzebiąc pod szczątkami pilotkę, która poniosła śmierć na miejscu.

tastrofy było osunięcie się toru. Dzieciwiele osób, wśród nich maszynista i palacz, ma być zabitych; rannych jest około 40 osób. Z Santander wyruszył pociąg ratowniczy.

## Zgon senatora

Warszawa. (Tel. wł.) W Warszawie zmarł senator Stanisław Ciastek (Ludowiec), którego wystąpienia były bardzo popularne z powodu swobodnego stylu, a także z powodu odwagi obywatelskiej, która je cechowała. (w)

## Nowe zapalki

Warszawa. (Tel. wł.) Według pogłosek, w niedługim czasie mają się pojawić w handlu nowe zapalki, których pudełko ma kosztować 6 gr.

## Wypadek kolejowy

Słomim. (PAT.) Wczoraj o godz. 15.45 w pobliżu Słomima parowóz pociągu pospiesznego Paryż — Warszawa — Moskwa najechał na duży kłoc drewna, pozostawiony na torze przez furmanki. Wskutek najechania wyskoczył z szyn wózek lokomotywy. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, który na czas zdolał zahamować, uniknięto poważniejszego wypadku. Nikt z pasażerów obrażenia nie odniósł. Wkrótce nadjechał pociąg ratunkowy z Baranowicz, którego obsługa zajęła się podniesieniem parowozu i ustawieniem go na torze.

O godz. 18.40 pociąg ruszył w dalszą drogę.

## Karnawał w Monachjum

Berlin. (PAT.) Policja w Monachjum wydała zarządzenie, zezwalające na chodzenie w czasie karnawału po ulicy w maskach tylko w oznaczone dwa dni tygodnia. W doborze strojów należy wystrzegać się ubiorów, obrażających poczucie moralności. Orkiestrom zakazane zostało granie melodii muzycznych. Ponadto zakazano tańców, przy muzyce marszów wojskowych.

W kąpielisku Toelz w Bawarii zabroniono urządzania zabaw karnawałowych w postaci chłopskich zabaw tanecznych.

## Strajk akademicki w Hiszpanii

Paryż. (Tel. wł.) Na wszystkich wyższych uczelniach w Hiszpanii wybuchł strajk.

W Madrycie, Sewilli i Walencji doszło do drobnych starć.

## Wykrycie składu broni

Wiedeń. (Tel. wł.) W miejscowości Schwechat w pobliżu Wiednia policja wykryła olbrzymi skład broni w domu, należącym do rozwiązanej republikańskiego Schutzbundu, bojowej organizacji socjalistycznej. Skonfiskowano 40 karabinów maszynowych, 70 karabinów ręcznych, około 300 granatów, z których 100 było ostro naładowanych, oraz 38 000 sztuk naboju karabinowych.

Dotychczas aresztowano około 30 osób.

## Dymisja rządu jugosłowiańskiego

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak donoszą z Białogrodu, rząd jugosłowiański podał się do dymisji. Dymisja nastąpiła już w niedzielę, lecz dotychczas trzymana była w tajemnicy. Powody dymisji nie są bliżej znane.

W kołach urzędowych podkreśla się jednakże, że wpłynęły na nią sprzeczności, jakie powstały w związku z nową polityką rządową w zakresie podatków.

## Posiedzenie Sejmu i Klubu Narodowego

Warszawa. (Tel. wł.) Piątkowe posiedzenie Sejmu naznaczone zostało na godz. 10. Klub Narodowy zwołał posiedzenie na godzinę 9; obecność wszystkich posłów narodowych obowiązkowa. (w)

## Pierwszy statek morski zbudowany w Gdyni

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu 27 b. m. ma się rozpocząć na nadbrzeżu śląskim w Gdyni montowanie wiązań poławiacza min. budowanego przez stocznice gdyńską dla polskiej marynarki wojennej. Jest to pierwszy statek morski, który będzie zbudowany przez stocznice gdyńską. (w)

## W Hiszpanii wykoleił się pociąg osobowy

9 osób poniosło śmierć, około 40 jest rannych

Paryż. (Tel. wł.) Według doniesienia agencji „Havasa“ z Santander, wykoleił się pomiędzy Pesquera i Montabiz pociąg osobowy, kursujący na linii Madryt-Santander. Przyczyną ka-

# Żyd z Piotrkowa na żołdzie Hitlera

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Piotrków, 24 stycznia.

W tych dniach ukazała się w prasie wiadomość, rozesłana do różnych pism przez Żydowską Agencję Telegraficzną donosząca, że w Wiedniu ukazał się jakiś „rabin”, I. Mostenfeld, rozdający ulotki wśród uciekinierów-Żydów z Niemiec, nawołujące do zaprzestania bojkotu przeciwko hitlerowskiemu Niemcom.

Jak się obecnie okazuje — owym wysłannikiem i agentem Hitlera jest Żyd-piotrkowianin Juda Majer Mostenfeld, zamieszkały w Piotrkowie Trybunalskim, swego czasu przy ulicy Szklanej (obecnie 1 Maja), gdzie jeszcze do dziś dnia posiada część nieruchomości, pozostałej po ojcu.

W związku z powyższym dowiadujemy się niezwykle ciekawych danych o owym wysłanniku Hitlera.

Oto jeszcze przed wojną sprytny Juda Majer Mostenfeld wyjechał z Piotrkowa do Zawiercia, gdzie poślubił córkę ówczesnego rabina zawierciańskiego. Od tej chwili zaczął stać się przebywać w towarzystwie rozmaitych rabinów i cadyków, przejął się sposobem ich życia i wkrótce — ośmielony tak „dostojnym” towarzystwem — przywdział bezprawnie szaty rabinackie. Następnie w jakiś „cudowny” sposób został mężem zaufania „Jeszybotu Mirońskiego” w Palestynie i w Piotrkowie zbierał na rzecz tego talmudystycznego instytutu różne składki, które jednakże w jakiś tajemniczy sposób ulatniały się i nie dochodziły miejsca przeznaczenia. Wkońcu widząc, że grunt pod nogami zaczyna mu się palić — ucieka do Zawiercia, gdzie przebywał niedługo, gdyż, po dokonaniu całego szeregu różnych machinacji musiał uciekać do Katowic.

Tu sprytnemu aferzyście udaje się pozyskać całkowite zaufanie naczelnego rabina, skąd bardzo często jeździł do Wrocławia, gdzie również podawał się za „rabina”. Po pewnym jednak czasie zamieszkał na stałe w Niemczech. Aliści po dojściu do władzy Hitlera, Juda zwinął manatki i wraz z innymi współwyznawcami opuścił „niegościnnie” Niemcy i przybył do Polski, gdzie otrzymał pomoc z antyhitlerowskiego funduszu w Warszawie.

Trwało to jednak niedługo, bowiem w Komitecie funduszu antyhitlerowskiego zwrócono uwagę na pewne „polityczne” posunięcia pseudorabina, co ten widząc i bojąc się kompromitującego zdemaskowania — uciekł przez Czechosłowację do Wiednia, gdzie na szerokie wody wypłynął w ostatnim czasie jako agent i emisariusz Hitlera, przyczem działał on z ramienia nie-

mieckiego ministerstwa propagandy na rzecz idei hitlerowskiej.

Jak się dowiadujemy — Juda Majer Mostenfeld posiada paszport zagraniczny, zaopatrzonego w wizy wszystkich niemal państw.

Należy dodać, że przed trzema za-

ledwie tygodniami pseudorabin Juda Majer Mostenfeld bawił w Piotrkowie u swej rodziny, skąd po krótkim pobycie udał się znowu do stolicy Austrii.

Fakt, że Żyd piotrkowianin jest agentem i emisariuszem ich największego w chwili obecnej wroga — Hitlera — wywołał olbrzymie wrażenie wśród miejscowego żydostwa i jest bardzo szeroko komentowany.

## Zajście w garderobie teatralnej

Strzał rewolwerowy do aktora Różyckiego

Warszawa. (Tel. wł.) Na kwadrans przed przedstawieniem „Czwartego do brida” Grzymały - Siedleckiego w Teatrze Nowym, do garderoby teatralnej przyszedł p. Norbert Jezierski, mąż artystki, grającej rolę tytułową, oficer rezerwy i autor dramatyczny. Po zamianie kilku słów z aktorami, Jezierski dobył rewolweru i chciał strzelać do Różyckiego, który gra głów-

wną rolę w wspomnianej sztuce. Rewolwer nie wypalił, gdyż zaciął się nagle. Wówczas Jezierski porwał znajdujące się w garderobie nożyce i lekko zranił Różyckiego. Walczących rozdzielono.

Jezierskiego dostawiono na komisarjat, a Różycki po opatrzeniu rany przez pogotowie brał udział w przedstawieniu. (w)

## Miljon złotych wygrał los sprzedany w Częstochowie

Los znajdował się w posiadaniu osób niezamożnych i ubogich

Częstochowa. (PAT.) Główna wygrana w sumie 1 mil. zł padła na los, sprzedany w jednej z kolektur w Częstochowie.

Na wieść o wygranej przed kolekturą Wekslera, który los ten sprzedał, zebrały się liczne rzesze ludności. Szczęśliwy los znajdował się w posiadaniu

4 osób; pewnego biuralisty prywatnego, wdowy, obarczonej 3 dziećmi, ubożego reemigranta z Palestyny i pewnego handlarza owoców. Ten ostatni, dowiedziawszy się o wygranej, omal nie oszalał ze szczęścia i porzucił zebrany koło niego osobom wszystkie owoce, jakie posiadał na swoim wózku.

## Zajścia podczas manifestacji w Paryżu

Dalsze aresztowania w związku z aferą Stawiskiego

Paryż. (PAT.) Podczas przedwczorajszych manifestacji kilka osób zostało ciężko poranionych, a kilkadziesiąt poturbowanych. Jeden z oficerów, dowodzących oddziałem gwardji republikańskiej, w czasie szarży wywrócił się wraz z koniem i doznał pęknięcia czaszki. Stan jego jest groźny. Z pośród manifestantów ciężkie rany od-

niósł jeden ze studentów uniwersyteckich. Zaszła potrzeba dokonania natychmiastowej operacji. Ponadto opatrzone w aptekach 30 osób, które były lżej ranne. Pewnemu dziennikarzowi, współpracownikowi Ag. Rador, w zamieszaniu wyrwano odznakę dziennikarską z kłapy ubrania oraz podarto legitymację, upoważniającą go do prze-

## Młodzież Wszechpolska

urządza

dzisiaj o godz. 20 w sali 17 Coll. Minus Uniwersytetu Pozn.

## Wielkie Zebranie Informacyjne

z referatem

## Prof. Dr. Romana Rybarskiego

Prezesa Klubu Narodowego p. t.

## Moralność, polityka i gospodarstwo

i kol. Mgr. Jana Tarnowskiego.

zg 5 225

Wstęp dla studentów wolny, dla starszego społeczeństwa 1 zł.

W. J. LOCKE

## SZOFER TRIONA

PRZEKŁAD

AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy)

94)

— Nie — przerwała Oliwia. — To skończone raz na zawsze. Mąż postąpił tak, jak był powinien. Wyjechał zagranicę — na zawsze — nie podając adresu. Nawetbym go nie mogła odszukać.

— Dziecko drogie — rzekł Trivet, czerwieniąc się wbrew fizycznej możliwości — nie chcę wglądać w twoje prywatne sprawy. Wystarczy mi, że jesteś w tarapatkach. Znam cię od urodzenia, a ojca twego, najzaciejszego człowieka pod słońcem, kochałem jak brata. — Wyciągnął wielką, opaloną prawicę. — Możesz liczyć na starego Trivetta, drogie dziecko, dopóki go Abraham nie zaprosi na piwo.

— I na mnie też — zawtórował grobowo Fenmarch.

Kiedy odeszli, Oliwia zamyśliła się głęboko. Miała uczucie, że przez ostatnie osiemnaście miesięcy wędrowa-

ła wśród cieni i że prawdziwie realny, uszczęśliwiający był stanowiąco to tylko, co opuściła i do czego wróciła.

Rozdział XXI.

Od tego dnia „wzięła się w kluby” i chcąc odpokutować swoje snobistyczne grzeszki, zaczęła bywać u dawnych przyjaciół, Trivettów, Freke'ów i innych. Wieść o jej separacji z mężem rozeszła się jakoś po Medlow, powodując najrozmaitsze komentarze. Chcąc im zapobiec, zakomunikowała Trivettom to, co uważała za prawdę:

— Mój mąż pojechał do Polski walczyć z bolszewikami.

To wywołało wrażenie, że rozeszła się z Trioną z powodu jego nieuleczalnej donkiszoterji. Godziło się ono z miejscową legendą, dotyczącą romantycznych przygód Triony i jego równie romantycznego małżeństwa z Oliwią. Miejscowy księgarz robił reklamę jego książki dla własnego interesu, to wszystko miało dla Oliwji urok tajemniczy, z którą jej było ogromnie do twarzy. Miasteczko przyjmowało ją z otwartymi rękami.

W miarę jak upływały dni, a Triona nie dawał znaku życia, Oliwia zaczęła wierzyć w szczerść jego ostatniego listu. Csałecznie dokonał już

czegoś w życiu, poza kłamstwami. Był urodzonym poszukiwaczem przygód. Pojechał do Polski, bo tam tylko mógł znaleźć pole do gwałtownego działania. Oliwia cieszyła się w duszy, wyobrażając sobie, że oszust wyłoni się odrodzony z popiołów przeszłości, jak Feniks.

— Gdyby wrócił jako generał polski, w chwale i orderach, przyjęłaby go panienska? — zapytała raz w czasie poufnej rozmowy Myra.

Oliwia splonęła rumieńcem.

— Cieszyłabym się ze względu na niego.

— Ja nie o to pytam.

— A ja ci powiedziałam — wybuchnęła młoda kobieta — że go nie chcę znać. Skończyłam z nim raz na zawsze.

Mówiła szczerze. Nie można przebaczyć człowiekowi oszustwa. Jego jedyną zasługą było to, że się przyznał. Na odległość, jako partyzant polski był możliwy. W innym zetknięciu byłby odpychający. Starła się o nim nie myśleć.

Obawa przed rewelacjami prasowymi ze strony Onslowa i Wadderburna wisiała nad jej głową jak miecz Damoklesa. Publiczna hańba zaszkośliłaby i jej, chociaż niewinnej. Już słyszała w wyobraźni cyniczny śmiech i plotki

kroczenia kordonu policji. Ag. Rador niezależnie od zgłoszonego protestu, ma przekazać sprawę syndykowi dziennikarzy. W czasie manifestacji, które zakończyły się późno w nocy, aresztowano około 30 osób, z których 23 zatrzymano w areszcie.

Paryż. (PAT.) W związku z aferą Stawiskiego, w Bayonne aresztowano dyrektora Tow. ubezpieczeniowego „Confiance”, Guelina, który zrealizował kilka czeków Stawiskiego i jest bezpośrednio zamieszany w sprawę fałszywych bonów m. Bayonne. W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, komisarz policji municypalnej w Bayonne, Gilbert, który został odwołany, zaznaczył, że czuje się pokrzywdzony decyzją władz przełożonych. Komisarz Gilbert twierdzi, że ostrzegął bezpośrednio swego szefa, mera m. Bayonne, Garata przed Stawiskim. Garat mimo to oświadczył komisarzowi, że można mieć zupełne zaufanie do Stawiskiego.

W związku z powyższym oświadczeniem Gilberta ma odbyć się konfrontacja Gilberta z uwięzionym Garatem.

## Zginęły dwie córki maharadży

Kalkuta. (PAT.) Nadeszła tu wiadomość, że podczas ostatniego trzęsienia ziemi przy zawaleniu się części pałacu maharadży Nepalu zginęły dwie jego córki.

## Wstrząsy podziemne w Chinach

Szanghaj. (PAT.) W prowincji Szan-Si oraz prowincji Su-Jan dał się odczuć szereg wstrząsów podziemnych. W okręgu Wu-Jan trzęsienie ziemi spowodowało poważne straty. Wiele budynków uległo zniszczeniu.

Poza tym wiele osób z ludności cywilnej oraz z pośród żołnierzy znalazło śmierć pod gruzami zawalonych domów.

## Tragiczne skutki ucieczki

Grodno. (PAT.) Przed kilkoma dniami 16-letni uczeń, Bolesław Sokajło wraz ze swym kolegą Adamem Mazowieckim uciekli z domu, zabrawszy rodzicom 1.000 rubli w złocie. Chłopcy zamierzali podobno wstąpić do Legji Cudzoziemskiej. O zaginięciu chłopców zawiadomiono policję, która po energicznych poszukiwaniach znalazła ich w Łodzi.

Rodzice Sokajły tak się przejęli postępkami syna, że matka dostała choroby nerwowej, ojciec zaś, por. W. Sokajło pod wpływem silnej depresji na krótko przed spotkaniem się z synem, którego policja sprowadziła do Grodna, wystrzelał z rewolweru pozbawił się życia.

Przepowiednia pogody na czwartek: W całym kraju chmurno i mgliście z przejaśnieniami w dzielnicach południowych. Nocą umiarkowany, w dzień zaś lekki mróz. Słabe wiatry miejscowe i cisza.

ZŁÓŻ CHOĆ NAJDROBNIEJSZĄ OFIARĘ NA SZKOŁY POLSKIE NA OBCYZYŃNIE. Konto P. K. O. nr. 21 895

znajomych Lidji. Coprawda i jej ości znajomi nie oszczędziliby złośliwych komentarzy. O! podły Londynie, już mnie nie zobaczysz! Ale hańba ta przysłaży za nią do Medlow. Jakżeby się tu nad nią litowano! Dziwionoby się, że używa fałszywego nazwiska męża. Nie miała odwagi przyznać się damom wychowanym w Landsdowne House, że się nazywa... Briggsowa.

Zwróciła się o radę do majora, który był dla niej najpewniejszą ostoją.

— Niech pani napisze do nich za pośrednictwem Rowingtona — rzekł Olifant — i poprosi, żeby nie wstępnali żadnych kroków, dopóki ich pani nie skomunikuje z mężem. Da im pani słowo honoru, że otrzymają adres, jak tylko pani o nim się dowie.

Oliwia posłuchała rady i w kilka dni potem wpadła radośnie do gabinetu majora z listem Rowingtona w ręku.

— O! Boże! Odmłodziłam o dziesięć lat. Już zaczęłam się starzeć. No! już teraz nie nie wyjdzie najaw.

Olifant patrzył na nią melancholijnie. Była zarumieniona i oczy jej błyszczały jak za panińskich czasów. Z rozchylnych warg jaśniały białe ząbki. Nie wiedziała, że była w tej chwili nadzwyczajnie ponętna.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Wczorajsze obrady rady miejskiej

## Poznaniowi grozi przyłączenie 13 gmin podmiejskich

Ośrodkiem zainteresowania wczorajszego posiedzenia rady miejskiej była sprawa rozszerzenia granic miasta Poznania. O zainteresowaniu tą sprawą świadczyły nie tylko przepelnione ławy radnych miejskich i prasy, lecz również zajęta do ostatniego miejsca galeria dla publiczności.

Sprawa ta znalazła się na porządku obrad jako konsekwencja pisma województwa, które zażądało od rady miejskiej, zarówno jak i od magistratu wypowiedzenia swej opinii w sprawie przyłączenia do miasta szeregu gmin podmiejskich, a mianowicie Ławicy, Junikowa, Fabianowa, Świerczewa, Kotowa, Zabikowa, Lasku, Lubonia, Staroleki Wielkiej, Minikowa, Żegrza, Charlowa i Naramowic. W ten sposób obszar miasta Poznania wyniósłby zamiast dotychczasowych 7.684,19 ha, prawie drugie tyle, bo 13.928,23 ha, a ludność wzrosłaby o 17 tysięcy dusz.

Nagły ten projekt, spowodowany wejściem w życie ustawy scaleniowej, wymaga jednak dokładnego zapoznania się ze stosunkami budżetowymi wspomnianych gmin, jak również z ich sytuacją majątkową, gospodarczą itd. Wobec tego komisja finansowa - budżetowa wyłoniła specjalną podkomisję, która ma zbadać sprawę wszechstronnie i zda następnie sprawozdanie komisji. Dopiero po zatwierdzeniu tych prac przygotowawczych sprawa zostanie wniesiona na plenum rady miejskiej. Że zaś będzie ona w praktyce nowym obciążeniem gminy m. Poznania, o tem chyba zbyt nierozwiedzi się nie trzeba.

Tymczasem jednak została ona zdjęta z porządku obrad.

### KRZYŻ NA SALI OBRAD

Przy wejściu do sali obrad rady miejskiej zwraca uwagę umieszczony ostatnio nad stołem prezydyjnym wielki krzyżyk. Zawieszenie krzyża nastąpiło na skutek interwencji prezydium Klubu Narodowego u p. prez. Ratajskiego w myśl wniosku członka tegoż klubu p. radnego Augustyniaka.

Obrady rozpoczęły się złożeniem ślubowania przez p. radnego Aleksandra, który z powodu dłuższej choroby nie mógł uczestniczyć w inauguracyjnym posiedzeniu rady miejskiej i wczoraj przybył na obrady po raz pierwszy. Wśród radnych, którzy usprawiedliwili swą nieobecność, znajduje się ciągle jeszcze emerytowany

inspektor kolejowy p. Bukowski, który leży w szpitalu z powodu złamania nogi podczas napadu mętów „sanacyjnych” na przedwyborcze zebranie narodowe w sali Belwederu.

Przed właściwym porządkiem obrad dwaj radni, pp.: Dziurkiewicz i Roszak wnieśli interpelacje w sprawie Winlar i Głównej, przy czym p. prezydent Ratajski zaznaczył, że interpelacje te powinny zwrócić uwagę radnych na to, co będzie się działo z chwilą urzeczywistnienia projektu rządowego i przyłączenia do Poznania wspomnianych już 13 gmin okolicznych.

### PRZEPRACOWANI RADNI „SANACYJNI”

Przy punkcie 1 obrad rada miejska dowiedziała się, że trzej radni z BB, wybrani do komisji wyborczej, która nie odbyła jeszcze ani jednego posiedzenia, mianowicie pp.: dr. Różycka, Bederski i Kabaciński, już ustąpili z tej komisji. Radny dr. Machowski, który zaproponował wybór w ich miejsce radnych: dr. Surzyńskiego, dr. Machowskiego i p. Głowackiego, umotywował ustąpienie poprzedników... brakiem czasu i przepracowaniem. Naturalnie, że nie było sprzeciwu, aby strudzonych radnych zastąpić świeżymi siłami.

### UCHWALENIE PODATKU KOMUNALNEGO

Dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego na r. 1934 uchwalila rada miejska zgodnie z referatem p. radnego M. Plucińskiego w niezmienionej wysokości. Podatek ten przy dochodach od 1500 do 24.000 zł

### B. B. zapowiada nowe fermenty w P. K. E.?

W końcu zebrania radny z BB, p. Zawadzki stawil wniosek nagły w sprawie tramwajów. W długim uzasadnieniu odczytał on przeważnie argumenty, wysunięte już przeciwko taryfie tramwajowej w interpelacji Klubu Narodowego na inauguracyjnym posiedzeniu rady miejskiej, która to interpelacja wywołała wówczas w kołach B. B. wielką konsternację. Podłoże zaś wczorajszego wniosku było w gruncie rzeczy czysto polityczne, gdyż w dalszym ciągu swego przemówienia p. radny Zawadzki mówił o strajkach tramwajowych i w spalarni śmieci, że u pracowników tramwajowych są rozdźwięki na tle wciągania ich do wygodnych dla dyrekcji organizacji politycznych, że wywołuje się niepożądane wśród tych pracowników fermenty, które w przyszłości mogą grozić ponownym zakłóceniem normalnej pracy w tramwajach” itd.

Mimo rzekomych zastrzeżeń, od razu wiadomo było, skąd wiatr partyjno-polityczny wieje.

Za nagłością wniosku przemawiał radny dr. Machowski z BB. Przeciwnie zaś nagłości wypowiedział się przewodniczący Klubu Narodowego, p. radny Jarochoński, i to zarówno ze względów formalnych jak i merytorycznych.

### Dzisiaj koncert symfoniczny

punktualnie o godz. 8 wiecz. w auli uniwersyteckiej. W programie „Msza Pontyfikalna” W. Maliszewskiego na sola, chór i orkiestrę oraz V. Symfonia Beethovena. Koncertem dyryguje dr. Zygmunt Latoszewski.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w firmie A. Szejbrowski, Gwarna 20.

### Z Teatru Polskiego

Dzisiaj premiera wielkiego dzieła Szekspira „Hamlet”, wystawiona z pletyzmem, należnym wielkiemu poecie. Jutro „Hamlet” po raz drugi z dyr. Boelkem w roli tytułowej.

W sobotę wraca na afisz „Arieta i zielone pudła”, na której publiczność śmieje się do łez.

### Z Teatru Nowego

Dzisiaj oraz w piątek i sobotę rewelacyjny komedjo - reportaż „Pieniądz nie jest wszystkim”. Artysta Teatru Narodowego w Warszawie Stefan Hnydziński jako mistrz piłkarski Karol Salawa z brawurą atakuje rozważoną publiczność a cały zespół Teatru Nowego daje koncert gry aktorskiej.

rocznie wynosi 4 procent, od 24 do 88 tys. zł — 4,5 procent i od 88 tys. zł do 100 tys. zł — 5 procent. Zmianie ulegają tylko terminy płatności. Do 1 maja należy uścić połowę w wysokości, wymierzonej za poprzedni rok podatkowy, względnie zaliczkę w tej samej wysokości, gdyby dokonanie wymiaru jeszcze nie nastąpiło; druga połowa podatku płatna jest 1 listopada.

### STATUT SZPITALA MIEJSKIEGO

W dalszym ciągu zebrania przyjęto w projektowanym przez referenta p. dr. Machowskiego brzmieniu statut szpitala miejskiego w Poznaniu. Uchwalony statut został poprzednio w pewnych punktach zaczepiony przez wojewódzkie władze nadzorcze. Sprzeciwu władz nadzorczych zaskarżył magistrat do min. pracy i op. społ., które przeważną część zmian władzy nadzorczej uchyliło. Według nowego statutu szpital otrzymuje nazwę: „Publiczny Szpital Miejski”.

### SPLATA POŻYCZKI NA ZWALCZANIE BEZROBOCIA

Następnie przyjęto warunki ulgowe spłaty pożyczki, zaciągniętej w r. 1932 na zwalczanie bezrobocia. Dotychczas spłacono 6 rat, a dalsze trzy raty po 42 750 zł spłaci miasto w terminach dogodniejszych. Sprawę tę referował p. radny Szymański.

### KUPNO PARCELI NA DĘBCU

Ponadto p. radny Borys (Klub Nar.) przedstawił sprawę kupna parceli p. Stanisława Danielaaka na Dębcu przy ul. św. Szczepana. Parcelę odkupiło miasto po 7 zł za mtr.

Wniosek ten bowiem radni otrzymali wbrew regulaminowi w ostatniej chwili, na 2 godziny za ledwie przed posiedzeniem, a sprawa stosunków w tramwajach, która od szeregu miesięcy wywołuje poważne wzburzenie opinii publicznej domaga się bardzo szczegółowego i dokładnego zbadania wytworzonych tam stosunków i stanowiącego oczyszczenia niezdrowej atmosfery. Wobec tego mówca wnosi, aby sprawa ta została umieszczona na porządku obrad najbliższego posiedzenia rady miejskiej i została rozważona nie powierzchownie, na krótkim toporzysku, lecz gruntownie i sumiennie.

W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono. Prezydent Ratajski, jako prezes rady nadzorczej Poznańskiej Kolei Elektrycznej, przyrzekł, że, jakkolwiek tramwaje nie są przedsiębiorstwem miejskim i nie podlegają kontroli rady miejskiej, ułatwi radzie miejskiej wszechstronne zbadanie sprawy. Istotą jednak sprawy nie jest nic innego — a stwierdziła to już wojewódzka komisja rewizyjna — jak trudności kryzysowe, w walce z którymi dyrekcja szuka różnych dróg i środków. (kl)

## RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce”. „Urwis z Hiszpanji” w wykonaniu Eddie Cantora jest dobrodusznym lekkoduchem, który dzięki nadzwyczajnemu szczęściu, umie wywinąć się z najgorszej nawet sytuacji. To szczęście doprowadza go, poprzez dziesiątki przebahawnych sytuacji, — których korona jest jego walka z bykiem, — do małżeństwa. Rzecz rozgrywa się w Ameryce Południowej, na tle bardzo bogatej i efektownej wystawy, tanecznych produkcji girls zespołu Ziegfelda i ładnego krajobrazu. Pozostałe role obsadzone bez zarzutu — re-

żyserja inteligentna. Film poprzedza wkładka rysunkowa w kolorach naturalnych, obrazująca fantastyczną baśń o miłości drzew. Publiczność na premierze zachwycona nią, biła brawo. (j. p.)

Kino „Metropolis” wyświetla film p. t. „Fantomas”. Tym razem nie streczamy filmu, gdyż znajomość treści odebrałaby widzowi conajmniej połowę wrażeń. Powiem więc tylko, że film osnuty jest na motywie kryminalnym: kto winien jest morderstwa z zamkniętego kręgu ludzi, którzy do zamordowanej czuli, jeżeli nie nienawisć, to w każdym razie niechęć. Zdolny detektyw w zakończeniu filmu doprowadza do wyjaśnienia tej tajemnicy.

Film jest zbudowany ze znajomością techniki mocnego efektu kinowego. Od początku bowiem aż do końca filmu uważa widza jest trzymana umiejętnie w niezwykłym napięciu wśród atmosfery tajemniczości i grozy.

Obsadę aktorską film ma dobrą. W roli detektywa oglądamy bowiem Ricardo Cortez'a, a w rolach drugoplanowych szereg znanych gwiazd amerykańskich ze znaną tragiczną Pauliną Frederick na czele.

Program uzupełnia tygodnik „Paramountu” i dźwiękowiec rysunkowy, zawierający fragment z mozartowskiego „Così fan tutte”.

Kino „Wilsona” wyświetla film pod tyt. „Gehenna kobiety”. Kathelyn Storm — pracownica herbaciarni, rzeczywiście przechodzi „gehennę”. Przez swego odpalonego wielbiciela, członka wpływowej szajki, zostaje uwikłana wraz ze swym świeżo zaślubionym małżonkiem w sprawę morderstwa. Mąż jej zostaje skazany na śmierć, ona zaś na dożywotnie więzienie. Udaje się jej jednak uciec z więzienia i uzyskać rewizję procesu, która doprowadza do całkowitej rehabilitacji nieszczęśliwych małżonków.

Film jest zrobiony starannie. Ma doskonałą obsadę aktorską: Silvia Sidney, Gene Raymond i Wynne Gibson. (Sz)

## Wiadomości potoczne

### KRONIKA MIEJSCOWA

Starostwo Grodzkie komunikuje, że na czas od 23 stycznia do 23 lutego rb. został wstrzymany całkowicie ruch kołowy na ul. Gwiazdzistej pomiędzy Szosą Okrężną a ul. Palacza z powodu prac ziemnych. (PAT.)

## KALENDARZYK

Czwartek, 25 stycznia 1934.  
Słońce: wschód 7,45; — zachód 16,25; — długość dnia 8 godz. 40 min.  
Kal. rzk.: Nawrócenie św. Pawła; — jutro Paulina Wd., Polikarp B. i M.  
Kal. słow.: Miłosz; — jutro Skarbimir.

### Zebrania

- Dzisiaj o 18 Koło Okręg. Zw. Inwalidów Wojennych w Domu Król. Jadwigi;
- o 19 Koło Absolwentek II Szkoły Wydziałowej w auli;
- o 20 Narodowa Organizacja Kobiet nadzwyczajne zebranie w salce na św. Marcynie 65;
- o 20 Tow. Uczniów Handlowych w ognisku al. Marcinkowskiego 26;
- o 20 Młodzież Wszepolska wielkie zebranie informacyjne w sali 17 Coll. Minus;
- o 20,30 Koło Seniorów (Jeżyce) w salce paraf. ul. Kościelna 4;

### Pogrzeby

Dzisiaj: Śp. Maksymiljana Czechowskiego o godz. 16 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

### Nocna służba aptek

Sródmieście: Apteka św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12. — Apteka św. Piotra, Plac Świętokrzyski. — Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek 41.  
Lazarz: Apteka Plucińskiego, ul. Marsz. Focha 72.  
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraśzewskiego 19  
Wilda: Apteka pod Koroną, Górna Wilda 81.  
Oprócz tego dyżurują: Apteka w Starolecie. — Apteka na Sołaczcu. — Apteka przy Krzyżu, Główna 18 i Apteka Karpińskiego, Górczyn.

### TEATRY:

Teatr Polski: Dzisiaj — „Hamlet”. Premiera Teatr Nowy: Dzisiaj — „Pieniądz nie jest wszystkim”.

## Nadzwyczajne Zebranie Narodowej Organizacji Kobiet

odbędzie się

**dzisiaj w czwartek, 25 b. m., o godzinie 20-tej w sali Stronnictwa Narodowego (Św. Marcin 65, w podwórzu)**

Przemawiać będą:

p. b. senatorka **JOZEFA SZEBEKO**, przewodnicząca N. O. K. w Warszawie, oraz

p. **MARJA DEMELOWNA**, przewodnicząca Nar. Org. Kobiet we Lwowie.

Wstęp za legitymacjami. O liczny udział prosi

zg 5245

**ZARZĄD.**

## Środek zaradzenia kryzysowi

Kryzys gnębi świat. Zewsząd dają się słyszeć narzekania na ciężkie czasy. Ludzie chodzą zgorzkniali i smutni. Nigdzie już nie rozlega się śmiech... A jednak znalazł się na to sposób... Należy tylko przyjść w niedzielę 28 bm. do Bazaru na Wieczór Karnawałowy Młodzieży Wszepolskiej, a zapomni się o wszystkich zgrzytach i bawić się będzie po dawnemu.

Więc przybawajcie wszyscy, a nie pożałujecie. — Początek o godz. 21. Bilety kryzysowe, bo: 0,90, 1,80 i 4,50.

Zły humor proszę zostawić w domu.

## TEATRY

### Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj z powodu koncertu symfonicznego teatr nieczynny.

W piątek wesola operetka „Baron cygański” z kapitalnym Folańskim jako królem wieprzów.

Drugi i ostatni występ Heleny Lipowskiej. Dyrekcja Teatru Wielkiego, korzystając z pobytu w Poznaniu primadonny opery warszawskiej, Heleny Lipowskiej, zaangażowała świetną artystkę na drugi występ w operze „Cyganeria” w sobotę, dnia 27 b. m. Helena Lipowska śpiewać będzie partję Mimi.

Występ słynnego tenora Paolo Marion'a

Paolo Marion, pierwszy tenor „La Scali”, przyjechał wczoraj do Warszawy na występ w operze. Z powodu jednak lekkiego przeziębienia, którego artysta doznał w podróży, występy jego musiały ulec przesunięciu. Wobec tego i data występu w Operze poznańskiej została przesunięta na sobotę, dnia 3 lutego, w którym to dniu Paolo Marion wystąpi nieodwołalnie w operze „Tosca”.

Wykupione bilety są ważne na 3-go lutego

# Wieczór Karnawałowy Młodzieży Wszechpolskiej

w niedzielę, dnia 28 b. m., o godzinie 21 w Białej sali Bazarowej.

Strój wieczorowy — Wstęp 4,50, dla młodzieży akademickiej 1,80, dla członków 90 gr.

## Stawiski czy jego sobowtór na Węgrzech

Na Węgrzech interesują się sprawą Stawiskiego nie mniej niż we Francji, choć z innych zupełnie powodów. Oto pojawili się ludzie, którzy twierdzą, że Stawiski był Węgrem, mieszkał na Węgrzech, popełnił takie lub inne przestępstwo, ba, nawet żenił się iks razy i rozwiódł.

Głównym świadkiem i to niebyłym, jest była żona Stawiskiego, właścicielka ziemiska, pani Kolonics primo voto Hajos. Pani Kolonics zamieszkała w małym prowincjonalnym miasteczku Baja, twierdzi, że Stawiski i jej trzynastoletni syn, niewiadomo dokąd, mąż — to jedna i ta sama osoba. Hajos więc wulgę Stawiski odsiedział rok więzienia w Szeged na hochstaplerstwo i oszustwo. Pani Kolonics mówi dalej, iż jej mąż recte Stawiski władał dobrze węgierskim. Zewnętrzne podobieństwo między Stawiskim a Hajosem — zupełne. Policja budapeszteńska sprawdza teraz historię, opowiedzianą przez p. Kolonics.

Z dochodzenia policyjnego wynika, że przed 13 laty inżynier Aleksander Hajos poślubił w Baja pannę Małgorzatę Szigeti, córkę znanego obywatela. W kilka tygodni po ślubie powstały wątpliwości co do tego, czy Hajos jest istotnie tym, za którego się podaje, wreszcie, gdy pewne podejrzenia i poszlaki zaczęły się zagęszczać, Hajos znikł nagle z horyzontu, uciekł. Od tego czasu upłynęło 13 lat. Pani Hajos wyszła po raz drugi za mąż za obywatela ziemskiego Kolonicsa. W paryskim tygodniku ilustrowanym ujrzała fotografię Stawiskiego i poznała w nim natychmiast swego pierwszego męża. Matka pani Kolonics była tego samego zdania, co i córka, iż Stawiski i Hajos to jedna i ta sama osoba. Odszukano fotografię, na której był zdjęty Hajos trzynastoletni lat temu ze swoją narzeczoną, ówczesną panną Szigeti i porównano ją z fotografią Stawiskiego w tygodniku. Podobieństwo frapujące.

Pani Kolonics opowiadała o swoim pierwszym mężu, Hajosie, iż był on

pierwszym elegantem w Baja, umiał zjednywać sobie ludzi od pierwszego razu; już w kilka tygodni po ślubie okazało się, że dyplom inżynierski Hajosa był sfałszowany. Po ujawnieniu tego faktu p. Hajos wyprowadziła się od męża i wróciła do rodziców. Potem wyszła na jaw inne jeszcze historie, o wie-

le gorsze. Hajos opuścił cichaczem Baja, wyjechał do Zurychu, stamtąd do Paryża. Z Paryża pisał kilkakrotnie do pani Hajos. Po roku wrócił do Baja i tu został aresztowany za fałszerstwo. Odsiedział rok w więzieniu w Szeged i potem zniknął bez śladu. W Baja podawał się Stawiski za Niemca i twierdził, że jego miastem rodzinnym jest Bamberg. Mówił podobno po rosyjsku i po polsku.

## Rozmiary kryzysu

Ostrowiec zamiast wagonów produkować będzie rumianek

O rozmiarach obecnego kryzysu świadczy następujący fakt: Zakłady Ostrowieckie, jedne z największych w Polsce, mają produkcję

nastawioną na 3000 wagonów rocznie, zamówień zaś na 100 wagonów. Wobec tego przeprowadzono bardzo znaczne redukcje zarówno wśród urzędników, jak i robotników, a dla ratowania swych finansów zarząd majątku, w skład którego wchodzi również gospodarstwo rolne, postanowił wziąć się do produkcji środków leczniczych, jak rumianku i walerjany.

W siedzibie zarządu głównego wystawione są próbki rumianku w bardzo ładnym opakowaniu.

**APOLLO**  
**DZIŚ**  
**UROCZYSTA**  
**PREMJERA**  
dawno oczekiwanego filmu  
**„JENNIE GERHARDT“**  
z  
**SYLVIA SIDNEY**  
**FILM TEN WINIEN**  
**KĄŻDY ZOBACZYĆ!**

port. 9'4

## KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 24. 1. 1934 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed	kup.
Belgja	123,86	124,17	123,55
Gdańsk	172,87	173,30	172,44
Holandja	357,65	358,55	356,75
Londyn	27,81	27,95	27,67
N. Jork czek	5,54	5,57	5,51
N. Jork kabel	5,56%	5,59%	5,53%
Oslo	139,85	140,55	139,15
Paryż	34,90	34,99	34,81
Praga	26,37	26,43	26,31
Sztokholm	143,55	144,25	142,85
Szwajcaria	172,12	172,55	171,69
Włochy	46,66	46,78	46,54
Berlin	210,10		

Tendencja niejednolita.

## Notowania dewiz z dnia 24 stycznia 1934

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T.-icznej)

Dewizy	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	5	—	100 zł	—	—	47,10	27,91	18,—	—	39,—	58,10	79,20
Poznań	5	—	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	3	173,52	100 Gd gld	172,87	—	82,42	—	—	—	66,—	—	—
Berlin	4	212,34	100 R. M.	210,10	—	—	13,32	37,45	604,—	802,—	122,23	166,85
Belgja	3 1/2	123,94	100 belg	123,86	—	—	22,51	—	354,—	—	71,92	—
Bukareszt	6	172,—	100 l.	—	—	2,485	25,—	—	16,15	—	3,05	—
Budapeszt	4 1/2	155,90	100 pengo	—	—	—	24,50	—	—	—	—	124,29
Holandja	2 1/2	358,31	100 gld hol	357,64	—	168,58	77,—	64,90	10,24	—	207,50	283,95
Kopenhaga	3	238,88	100 k. d.	—	—	5,49	22,39	22,30	—	478,—	—	97,75
Londyn	2	43,38	1 funt szterl.	28,81	—	13,09	—	4,93	79,73	105,80	16,15	22,01
Nowy York	2	8,91 41	1 dolar	5,16	—	2,617	502,—	—	15,92	21,15	3,22	—
Paryż	2 1/2	34,92	100 fr franc	34,90	—	16,44	79,84	6,24	—	132,62	20,27	27,72
Praga	3 1/2	180,62	100 k. cz.	26,37	—	12,46	105,—	—	—	—	—	20,92
Rzym	3 1/2	172,—	100 l.	46,66	—	21,93	59,75	8,34	133,85	—	27,17	—
Szwajcaria	2	172,—	100 fr szwajc.	172,12	—	81,10	16,18	—	49,—	—	—	—
Sztokholm	3	238,88	100 szw	143,55	—	67,53	13,39	—	—	547,—	—	—
Wiedeń	5	125,43	100 szyling	—	—	47,20	29,25	18,—	—	475,—	72,87	—

**Papiery wartościowe i obligacje:**

3% poz. budowl.	41,00
4% poz. inwest.	106 1/2—107
4% poz. inwest. ser.	111 1/2
5% poz. konwers.	55 1/2—56
5% poz. kolejowa	51,00
6% poz. dolarowa	62 1/2—62 3/4
7% poz. stabilizacyjna	57 1/2—56 1/2
4% poz. dol.	51,60
drobne	57,38—57,00

Tendencja mocna z wyjątkiem stabilizacyjnej.

**Akcje w złotych:**

Bank Polski	84—84 1/2
Lilpop	10,90—10,95

Tendencja utrzymana.

## PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg. Berlin, 24. 1. 1934 r.

Pszenvica march.	76—77 kg.	191,00—193,00
fr. Berlin		
Tendencja spokojna.		
Zyto march.	72—73 kg. fr.	158,00—160,00
Berlin		
Tendencja spokojna.		
Jęczmień brow. wybor. fr.		180,00—187,00
Berlin		
Tendencja spokojna.		
Jęczmień dcbry fr. Berlin		178,00—185,00
Tendencja spokojna.		
Jęczmień jary średni gat. i jakości fr. Berlin		165,00—173,00
Tendencja spokojna.		
Jęczmień brow. wybor. od stacji march.		171,00—178,00
Tendencja spokojna.		
Jęczmień dobry od st. march.		169,00—176,00
Tendencja spokojna.		
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march.		156,00—164,00
Tendencja spokojna.		
Owies march. fr. Berlin		146,00—154,00
Tendencja bez obrotów.		
Owies march. od st. march.		137,00—145,00
Tendencja bez obrotów.		
Mąka pszenna wyb. krajowa (0—41%)		31,70—32,70
Tendencja spokojna.		
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)		30,70—31,70
Tendencja spokojna.		
Mąka pszenna niekarska (41—70%)		25,70—26,70
Tendencja spokojna.		
Mąka żytnia (0—70%)		21,90—22,90
Tendencja spokojna.		
Otreby pszenne		12,20—12,50
Tendencja stała.		
Otreby żytnie		10,50—10,80
Tendencja stała.		
Groch Victorii		40,00—45,00
Groch drobny jadalny		32,00—36,00
Groch pastewny		19,00—22,00
Peluszka		16,50—17,50
Bób		16,50—18,00
Lubin niebieski		11,75—13,00
Kuchy lniane 37%		12,60
Kuchy orzecha ziemn. 50%		10,50
Kuchy mielone %		11,00
Wytłoki suche		10,30—10,40
Śrót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg		8,50
Śrót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin		9,00—9,10
Płatki ziemniaczane		14,40
Ziemniaki jadalne białe		1,35—1,45
Ziemniaki czerwone		1,50—1,60
Ziemniaki żółte		1,75—1,90
Ziemniaki fabryczne		0,99 za funt

Ogólna tendencja spokojna.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Anny Leśniewicza w Poznaniu.

Dnia 22. bm. o godz. 3 po południu, zasnął w Bogu nagle, namszczony ostatnimi Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojczulek, 6. p.

## Stanisław Musiałowski

w 51 roku życia. O czym donosi wszystkim Krewnym i Znajomym w nieutulonym żalu  
**żona z dziećmi.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 stycznia br. o godz. 3 po poł. z domu żałoby, Leszno, ul. Osiecka 21. ng 4429

### 7. SPRZEDAŻE

**Materiały męskie**  
**Bielskie tanio**  
**Władysław Złotogórski**  
Poznań, Kramarska 19/20  
**Hurt — Detal**  
500 desen. Pr 2 108

### 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

### Dziewczyna

uczciwa, pracowita, pranie 20 zł miesięcznie, lubiąca dzieci szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 774

### Gospoia

uczciwa, lat 28 z dobrem gotowaniem do wszystkiego z dobrymi świadectwami poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 770

### Dziewczyna

dobrymi świadectwami, samodzielnie gotowaniem poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 862

### Panienska

z lepszej rodziny 4 kl. gimnazjum przyjmie posadę do dzieci z pomocą w nauce. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 599/600

### Wychowawczyni

młoda z ukończonym seminarjum szuka posady od 1. 2. br. do dzieci starszych, którym pomoże w lekcjach, lub do dzieci młodszych. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 762

### Urzędnik

gospodarczy, żonaty, bezdzietny, lat 35, wykształcenie średnie, 10 lat praktyki, pracował 6 lat samodzielnie, poszukuje odpowiedniej posady. Na życzenie złoży kaucję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 811

### 27. WOLNE MIEJSCA

**Uczniowie**  
piekarscy starszy i młodszy potrzebni zaraz. Ludwiczak, Marc. Mottego 2. zdg 17 922

### 28. ROZRYWKA

**Ojciec święty**  
przenawia z ekranu — w kinie „Moje”, potem arcywesola komedia z Anny Ondrą „Noc w raj”. zdg 18 004

**Przedpłata** na miesiąc luty 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w miesiące zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

P. K. O. Poznań nr. 200 149.